

Maja Rogala

ORCID: 0000-0002-2401-5413

Uniwersytet w Białymstoku

## Wokół fotografii mieszkańców Witowa

Słowa kluczowe : Białorusini, tożsamość, fotografia chłopska, białoruska kultura chłopska

Do momentu pojawienia się fotografii w przestrzeni podlaskiej wsi słowo mówione było głównym rodzajem narracji, którą posługiwali się chłopci, aby opowiedzieć o sobie i świecie. Fotografia chłopska stanowi niezwykle interesujące zjawisko kulturowe, ponieważ wpłynęła na zmniejszenie znaczenia ustnego przekazu, a „prawda” fotografii zaczęła stanowić ważną rolę w komunikacji społecznej<sup>1</sup>. Fotografia chłopska jest typem fotografii powstałej na potrzeby i z inicjatywy samych chłopów. Zdaniem Joanny Bartuszek ukazuje kulturę wsi i to, co najważniejsze dla tej kultury. Termin został użyty po raz pierwszy w związku z opracowaniem wystawy przez Marię Bijak i Aleksandrę Galicką *Fotografia polskiej wsi do 1948 roku*<sup>2</sup> ogłoszonym w 1983 przez tygodnik „Nowa Wieś” i kwartalnik „Fotografia”.

Fotografia chłopska nie ma swojego miejsca w historii fotografii. Wiedza dotycząca tego nurtu nie jest usystematyzowana, jest zbierana z zachowanych i odkrytych zbiorów, oraz rodzinnych albumów. II wojna światowa i brak świadomości bogactwa kultury chłopskiej przyczyniły się do bezpowrotnej utraty dużej części archiwów.

### Fotografie mieszkańców Witowa

Niezwykle cenna jest zatem inicjatywa historyczki Joanny Sapieżyńskiej, która w albumie *Witowo* zgromadziła i opracowała fotografie mieszkańców swojej ro-

<sup>1</sup> Zob. R. Sulima, *Słowo i etos. Szkice o kulturze*, Kraków 1992, s. 116–125.

<sup>2</sup> W 1985 została zorganizowana wystawa fotografii zgłoszonych na konkurs w warszawskiej *Zachęcie*. W 1993 roku wydano album *Fotografia chłopów polskich*, który był efektem działań związanych z konkursem i wystawą.

dzinnej wsi. Obraz minionego wieku powstał w ramach projektu *Obraz mieszkańców powiatu hajnowskiego w starym dokumencie i fotografii* realizowanego przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia. W książce znalazło się 500 zdjęć datowanych na okres od 1911 r. do lat 60. XX wieku. Większość mieszkańców tej niewielkiej podlaskiej wsi leżącej w otulinie Puszczy Białowieskiej nieopodal granicy z Białorusią określa swoją tożsamość jako białoruską. Zgromadzone zbiory zdjęć to niezwykle cenne źródło do badań mikrohistorii Białorusinów Podlasia, ważne świadectwo życia i twórczości mieszkańców tamtejszych wsi.

Pamięć o poprzednich pokoleniach w kulturze mieszkających na Podlasiu Białorusinów przed pojawieniem się praktyk fotograficznych ograniczała się zazwyczaj do dwóch pokoleń. Zauważa to badaczka regionu Irena Matus:

Wynikało to głównie z braku rozbudowanego imiennego kultu przodków. Nie było również zwyczaju dbania o groby zmarłych, nie odwiedzano cmentarzy tak często jak dzieje się to współcześnie. Najuboższych chłopów stać było zaledwie na drewniany krzyż, który szybko ulegał zniszczeniu, tak jak i mogiła, okładana darnią, z roku na rok, opadała coraz bardziej. Zdarzało się, że miejsca pochówku przodków identyfikowały drzewa<sup>3</sup>.

Przyjęcie praktyki fotografowania i jej wejście w obręb zasobów kulturowych umożliwiło kultywowanie pamięci o bliskich i kształtowanie własnej tożsamości. Chłopi zyskali możliwość utrwalenia własnego wizerunku i swojej rodziny. Większość zachowanych fotografii stanowią portrety mieszkańców tej prawosławnej wsi. Te cenne zbiory umożliwiają zobaczenie obrazów świata, którego już nie ma. Polska socjolog Barbara Szacka definiuje pamięć zbiorową jako:

[...] zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i zaszłych w niej wydarzeniach, a także sposób ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości. Inaczej mówiąc – pamięć zbiorowa to wszystkie świadome odniesienia do przeszłości, które występują w bieżącym życiu zbiorowym<sup>4</sup>.

Jego świadectwem są fotografie przodków pieczołowicie przechowywane przez bliskich, które przekazane do albumu stanowią protezę pamięci nie tylko indywidualnej i rodzinnej, ale także pamięci wszystkich mieszkańców Witowa.

Niezwykle istotną cechą chłopskiej kultury była użyteczność jej wytworów, które musiały zostać uznane za przydatne, aby stać się elementem stałym, waż-

<sup>3</sup> I. Matus, *Dom jako gniazdo rodzinne w kulturze ludowej Białorusinów Białostockich*, „Białorutenistyka Białostocka”, t. 9, 2017, s. 319.

<sup>4</sup> B. Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006, s. 19.

nym i przekazywanym następnym pokoleniom<sup>5</sup>. Warto podkreślić, że to, co mogło stanowić zagrożenie było eliminowane i miało jedynie charakter tymczasowy. Andre Bazin uważał, że: „Fotografia i film są wynalazkami, które zaspokajają w pełni i w całej istocie ową obsesję realizmu [...] zastąpienia zewnętrznego świata przez jego sobowtór, [...] [bo] utrwalić sztucznie wygląd cielesny istoty ludzkiej – to znaczy wyrwać ją rzece przemijania i załadować na okręt życia”<sup>6</sup>. Pogląd ten był bardzo bliski chłopom, dla których fotografia stała się materialnym dowodem i dokumentem potwierdzającym istnienie osoby oraz utrwaleniem jej „prawdziwego” wyglądu.

Prace z Witowa ujawniają bogactwo kultury białoruskiej, mentalność i charakterystyczny sposób myślenia jej reprezentantów. Zdaniem historyka literatury i badacza folkloru Aleksandra Barszczewskiego:

Świadomość ludu białoruskiego, wywiedziona z bytu chłopskiego, znajdowała oparcie w mitach, w kulcie przyrody, w elementarnym pojmowaniu świata, w specyficznej filozofii, akceptującej zależność od tajemniczych sił przyrody, w wierze w zrządzenie losu, w pomyślne i nieprzychylnie wróżby, w niezmienną jego życia, jak niezmiennie były narzędzia, którymi się posługiwał. Wszystko to kształtowało wewnątrz duchowe ludu, jego wyobraźnię, jego wrażliwość na wszelkie przejawy dobra i zła, na los drugiego człowieka<sup>7</sup>.

Fotografie te obrazują mądrość chłopskiego etosu, który wyrażał wielowiekowe trudy życia, cierpienia, ale i nadzieje. Nie ma w nich wyobrażeń niezgodnych z przyjętymi w chłopskiej kulturze kanonami. Wiąże się to bez wątpienia z dążeniem do zachowania wspólnego wzoru reprezentacji i obyczajowości. Zdjęcia mieszkańców Witowa wyrażają otwartość, przywiązanie do wiary przodków, dumę, zgodę na trudy życia na wsi, na poszukiwanie radości i momentu wytchnienia: „[...] Taka jest tradycja zdeterminowana odwiecznymi normami postępowania, na które składają się wierzenia, zasady prawne, warunki bytowe ludu dochowującego wierności przekazywanej z pokolenia na pokolenie spuściznie, zwyczajom i religii przodków”<sup>8</sup>.

Badania etnograficzne Ireny Matus z lat 80. wykazały, że mieszkańcy podlaskich wsi królewskich, a do takich należało Witowo, charakteryzowali się bardzo dużym poziomem moralności chrześcijańskiej. Przedślubna wstrzemięźliwość seksualna młodzieży była normą. Domy nie musiały być zamykane, gdyż kradzieże

<sup>5</sup> Zob. K. Dobrowolski, *Chłopska kultura tradycyjna*, „Etnografia polska”, 1958, t. 1, s. 19–56.

<sup>6</sup> A. Bazin, *Ontologia aparatu fotograficznego*, [w:] idem, *Film i rzeczywistość*, Warszawa 1963, s. 9.

<sup>7</sup> A. Barszczewski, *Białoruska obrzędowość i folklor wschodniej Białostoczczyzny*, Białystok 1990, s. 11.

<sup>8</sup> Cyt. za: ibidem, s. 92–93.

należały do rzadkości<sup>9</sup>. Fotografie umożliwiają wyrażenie i „opowiedzenie” tego, co ważne w chłopskiej kulturze. Polska historyczka zwraca uwagę na narrację w fotografii:

Opowiada ona o człowieku, który został „wrzucony” w świat, o ludzkim byciu w świecie, o ludzkim doświadczaniu świata i o sposobach jego doświadczania. Jest to zatem historia doświadczeń, historia uczuć, prywatnych mikroświatów. Człowieka i jego losy poznajemy za pośrednictwem cases (przypadków), miniatur, antropologicznych opowieści, które jak sonda pozwalają wnikać w codzienną rzeczywistość<sup>10</sup>.

Bohaterowie na zdjęciach nie mogą już przemówić, ale nie są to osoby anonimowe. Przeciwnie – znane są imiona i nazwiska, życiorysy, a niekiedy także okoliczności fotografowania się. Niezwykle istotny jest fakt, że to chłopska, białoruska opowieść o rodzinie, życiu i pracy na roli rodzin Pietruczuków, Sapieżyńskich, Borowików, Wasiluków, Niczyporuków i innych mieszkańców. Dzieje ich życia splatają się z ważnymi wydarzeniami historycznymi, które zostawiły trwałe ślady w Witowie.

### Armia carska

Najstarsze fotografie pochodzą z lat 1911–1915. Pokazują mężczyzn wcielonych do armii carskiej. Mężczyźni dumnie pozują w mundurach. Ich ciała ustawiono w charakterystyczny sposób, wyrażający poczucie siły i sprawczości. Żołnierze, którzy stoją, opierają się o kwietnik czy stół, kto siedzi, prezentuje broń. Uwagę zwraca użycie tła fotograficznego. Zdjęcia miały charakter pamiątkowy, były wysyłane do krewnych. Fotografia zgodnie z chłopskimi wierzeniami stanowiła substytut nieobecnej osoby, przywracała w pewnym sensie utracony ład. Nieobecny w życiu codziennym rodziny w metaforyczny sposób mógł znów uczestniczyć w życiu bliskich. Do momentu poboru całym światem była rodzinna wieś i najbliższe okolice. Pobyt na obcej ziemi, służba wojskowa, długa rozłąka z domem, bliskimi i kontakt z innymi żołnierzami wpływał na pojmowanie rzeczywistości. Młodzi chłopcy wyjeżdżali jako chłopcy, wracali jako dojrzałe ludzkie.

### Bieżeństwo

Traumatycznym i niezwykle trudnym doświadczeniem mieszkających na Podlasiu Białorusinów było bieżeństwo, czyli uchodźstwo<sup>11</sup> mieszkańców Podla-

<sup>9</sup> Zob. I. Matus, *Lud nadnarwiański. Zwyczaje i obrzędy weselne*, Białystok 2018, s. 21.

<sup>10</sup> E. Domańska, *Mikrohistorie*, Poznań 2005, s. 60.

<sup>11</sup> *Uchodźstwo* – w języku rosyjskim *bieżeństwo* (беженство, biał. бежанства).

sia w czasie I wojny światowej. Bieżeństwo było masowym i przymusowym przesiedleniem głównie ludności prawosławnej z zachodnich krańców Imperium Rosyjskiego w głąb kraju od maja do września 1915 roku z inicjatywy armii carskiej, która cofając się przed wojskami niemieckimi zastosowała technikę spalonej ziemi. Celem tych działań było uniemożliwienie wrogom zdobycia pożywienia i destabilizacja obcego wojska.

W szczególnie dotkliwy sposób bieżeństwo odcisnęło piętno na Podlasiu, gdzie opustoszały liczne prawosławne wsie i wydarzenia z nim związane stały się jednymi z najważniejszymi w XX wieku. Jedna trzecia ludności nie wróciła do swoich rodzinnych miejscowości. W Witowie została tylko jedna osoba. Bieżeńcy z tej miejscowości trafili w różne miejsca na terenie Imperium Rosyjskiego, np. do Moskwy, Petersburga, Odessy czy Kijowa<sup>12</sup>. W niektórych miejscach osiedlenia uzyskali pomoc od tamtejszej ludności. Zwłaszcza na obszarze, gdzie ziemia była urodzajna i umożliwiała wykarmienie zarówno mieszkańców, jak i przybyszów. Przybyli mogli wówczas liczyć na zatrudnienie, wyżywienie i poczucie bezpieczeństwa. Państwo zapewniało niewielkie zapomogi. Podlascy chłopci, którzy trafili do środkowej Rosji zastanawiali się nawet nad sensem powrotu na ojcowiznę. Nawiązywały się więzi z miejscowymi, komunikacja nie była utrudniona ze względu na posługiwanie się podobnym językiem.

Większość fotografii z tego trudnego okresu wykonano w fotograficznym atelier. Kobiety pozują głównie w sposób przyjęty przez mieszkańców miast. Można zakładać, że są ustawiane przez miejscowego fotografa. Uwagę zwracają trzymane w rękach gałązki lub tkaniny. Fotografowanie się podczas emigracji dowodzi, że w istocie przez pewien czas chłopcy mogli dobrze się czuć w Rosji.

Bieżeńcy, poznając inną kulturę, uświadamiali sobie odmienność własnej. Uczyli się rzemiosła, budownictwa, rękodzielnictwa, rosyjskiej sztuki kulinarnej. Przyjęli też niektóre pieśni i tańce rosyjskie<sup>13</sup>. Niektórzy chłopcy zdobyli umiejętność wykonywania fotografii<sup>14</sup>. Rewolucja październikowa wybuchła w 1917 i w bardzo krótkim czasie zarówno przybysze, jak i miejscowa ludność boleśnie odczuli jej skutki. Wojna domowa w Rosji pogorszyła warunki życia, ludzie cierpieli z powodu głodu i chorób. Bieżeńcy wyruszyli w drogę powrotną. Gospodarka podlaskich wsi była zrujnowana<sup>15</sup>, także Witowo, które doszczętnie spłonęło. Uboga ludność po powrocie stawała się żebrakami i mieszkała w bardzo trudnych warunkach,

<sup>12</sup> J. Sapieżyńska, *Witowo – obraz minionego wieku*, Hajnówka 2012, s. 14.

<sup>13</sup> I. Matus *Lud nadnarwiański...*, s. 32.

<sup>14</sup> Jakub Smolski ze wsi Łuka.

<sup>15</sup> I. Matus *Lud nadnarwiański...*, s. 30.

w ziemiankach i szopach. W wyniku uchodźstwa doszło do zmian demograficznych, kulturowych i społecznych.

Irena Matus zauważa: „[...] ludność po ewakuacji w głąb Rosji w 1915 roku po kilku latach tułaczki wracała w rodzinne strony zdeklasowana do stanu żebraczego, najczęściej zastając ruiny i zgliszcza swych zabudowań”<sup>16</sup>. Do rzadkości należało szczęśliwe znalezienie zakopanych albo schowanych narzędzi i sprzętów gospodarskich. Odbudowa gospodarstw zajęła lata, lecz silne więzi sąsiedzkie nie uległy zniszczeniu. Kolejni powracający bieżący mogli liczyć na wsparcie tych, którzy wrócili wcześniej. Wspólnota doświadczeń powodowała, że ludzie walczyli wspólnie o przetrwanie, byli gotowi, by sobie wzajemnie pomagać. W 1912 roku Witowo liczyło 229 mieszkańców, w 1921 roku było jedynie 12 domów z 86 mieszkańcami.

### Dwudziestolecie międzywojenne

W pierwszych latach po przyjeździe z Rosji chłopci nie mieli środków do życia i nie decydowali się na usługi fotografa. Nie ma zatem zdjęć wykonanych bezpośrednio po powrocie z uchodźstwa. Należało najpierw odbudować podstawy egzystencji w nowej powojennej rzeczywistości. Warto podkreślić, że doświadczenie losu tułacza, tęsknota za ojcowizną, otwieranie się na to, co nowe na obczyźnie, a także pojawienie się fotografii przyczyniają się do przekształcenia świadomości prawosławnych mieszkańców wsi. Irena Matus dostrzega przemianę w chłopskiej mentalności związane z wpływem bieżącego:

W tej sytuacji chłopom ważniejsza pozostawała terażniejszość, byt codzienny i przetrwanie jak przeszłość. Stąd i rolę domu należy rozpatrywać w kategorii terażniejszości, w wymiarze materialnym – lokum, miejsca egzystencji rodziny. [...] W wyniku tych przemian nastąpiło poszerzenie wiedzy, światopoglądu, rodził się lokalny patriotyzm. Wojenne losy i tułaczka przyczyniły się do kultu domu, a utrata bliskich do zacieśniania więzów rodzinnych. Tak umacniała się tradycja rodu i przywiązanie do ojcowizny – domu, które z perspektywy czasu okazało się krótkotrwałe, paropokoleniowe<sup>17</sup>.

Fotografie mieszkańców Witowa, które powstały w okresie międzywojennym ukazują, jak ważną rolę pełniła wspólnota doświadczeń. Mimo biedy i konieczności walki z przeciwnościami losu oraz natury ludzie lubili spędzać ze sobą czas i razem się fotografować. Na wielu zdjęciach widać użycie fotograficznego tła, które może częściowo odwoływać się do chłopskiego związku z przyrodą, ale przede wszystkim

<sup>16</sup> I. Matus, *Zapomniana operacja*, „Czasopis. Pismo Informacyjno-Kulturalne Wschodniej Białostoczczyzny”, nr 6/1997, s. 24–25.

<sup>17</sup> I. Matus, *Dom jako gniazdo...*, s. 320.

odzwierciedla to chęć naśladowania obyczajowości szlacheckiej i miejskiej. Ekran nie wypełniał całego kadru i był to zabieg celowy. Tło miało charakter prestiżowy. Celem użycia go nie było modyfikowanie całego otoczenia. Chłopi nie odczuwali potrzeby pokazywania swojego świata w zafałszowany sposób. Zdjęcia mają charakter towarzyski. Kawalerowie przekazywali na pamiątkę fotografię dziewczętom, podobnie czyniły panny wobec młodych mężczyzn. Bohaterowie zdjęć pozowali z rowerami, które niekiedy były pożyczane, aby zaprezentować się jak najlepiej. Kobiety miały w rękach gałązki. Dominuje ubiór odświętny, ale skromny. Można zauważyć, że odzież jest już znoszona lub nie jest dopasowana do ciała i figury. Dłonie niektórych chłopców noszą widoczne ślady ciężkiej, fizycznej pracy. Mieszkańcy Witowa też byli fotografowani w trakcie pracy na polu, przy omłotach<sup>18</sup>, budowie szkoły, sadzeniu lasu lub w warsztacie stolarskim. Charakter pamiątki miały też fotografie przesyłane do domu przez żołnierzy, którzy pełnili służbę w polskiej armii daleko od rodzinnych stron w Siedlcach, czy Rembertowie.

Kontakt z innym światem nie wiązał się jedynie z opowieściami żołnierskimi. W 1921 roku w Witowie powstała szkoła powszechna<sup>19</sup>. Dostęp do edukacji był bardzo ważny, dawał szansę na lepszą przyszłość, ale wyprowadzał chłopów z kultury oralnej. Do czasów współczesnych zachowały się fotografie szkolne z tego okresu. Dzieci z nauczycielem pozują na tle szkoły. Wiele z nich nie ma butów, nosi znoszone i za małe ubrania, ale dzięki podjętej edukacji mają szansę na poprawę swojego bytu i w przyszłości także rodziny.

Fotografie najmłodszych mieszkańców Witowa były wykonywane też w otoczeniu domów. Świadczą o przywiązaniu rodziców do swoich pociech i budzącej się świadomości o roli dzieciństwa w życiu człowieka. Chłopskie dzieci musiały pomagać w gospodarstwie od najmłodszych lat, bo tak funkcjonował model gospodarki rolnej, było to konieczne do przetrwania całej rodziny.

Chłopi odczuwali potrzebę fotografowania pogrzebów, było to doniosłe wydarzenie dla całej społeczności. Jedną z fotografii funeralnych przedstawia pożegnanie małej Wali Iwaniuk<sup>20</sup>, która się utopiła. Zmarła leży w obsypanej kwiatami trumnie, ustawionej w rogu jednego z pomieszczeń domu. Przy trumnie stoi gromadka dzieci w zbliżonym do dziewczynki wieku. Zapewne jest to rodzeństwo zmarłej. Dwójka z nich trzyma bukiet z trawy. Dzieci były od najmłodszych lat osławiane z przemijaniem ludzkiego życia. Do fotografii metodą fotomontażu dołączony został portret dziecka, na pewno Wali, wykonany prawdopodobnie, kiedy jeszcze żyła. Jest to jedyne przedstawienie tego typu w albumie. Świadczy o potrze-

<sup>18</sup> Omłoty – oddzielenie nasion od słomy.

<sup>19</sup> Pierwsza szkoła cerkiewno-parafialna powstała w Witowie w 1901 roku.

<sup>20</sup> Zdjęcie zostało wykonane w ZSRR.

bie przywrócenia wizerunku rodziny sprzed tragedii. Jej nieobecność jako żywej osoby zostaje zastąpione portretem. Chłopi byli przyzwyczajeni do życia w cieniu śmierci, zwłaszcza bieżący. Inne fotografie funeralne były wykonywane w domu, przy domu lub na cmentarzu. Zdjęcia te nie pełnią funkcji portretu, raczej stanowią próbę pokazania pełnej wspólnoty, którą dotyka strata członka społeczności. Za chwilę zostanie on ostatecznie wyłączony z grupy i pochowany w ziemi. Pograżonym w żałobie ludziom towarzyszy osoba duchowna, a krzyż nagrobny przypomina o nadziei zmartwychwstania.

## II wojna światowa

Mieszkańcy Witowa w okresie II wojny światowej fotografowali się w podobnych okolicznościach jak w dwudziestoleciu międzywojennym. Można zobaczyć ich fotografie z okupantami, ponieważ zostały nawiązane przyjazne, pełne serdeczności relacje. Gościnna, białoruska wieś przyjęła życzliwie obcych, którzy nie chcieli wyrządzić krzywdy. Pozwalali nawet na organizację wiejskich zabaw przy muzyce i sami w nich uczestniczyli. Mogła też funkcjonować szkoła. Polityka wielkiego świata zdawała się toczyć daleko od Witowa. Niestety, niektórzy chłopi trafili do pracy przymusowej na terenie Niemiec. Inna fotografia przedstawia młodych pracowników kolei stojących przy niemieckim wagonie. Świadczą o tym napisy na pociągu. Życie chłopskiej wsi toczy się swoim, stopniowo już zmieniającym się rytmem dnia w drodze do nowej rzeczywistości.

Przywiązanie do bliskich pokazują zdjęcia rodzinne, które często wykonywane były w pobliżu domu lub na terenie gospodarstwa. Warto przywołać obserwacje z badań Ireny Matus:

Dom był nie tylko lokum, gdzie wiodła życie codzienne wielopokoleniowa rodzina chłopska, ale także tworzył swoistą domową cerkiew. Każda chałupa posiadała wydzieloną strefę sacrum, rolę taką pełnił pokut' (pokącie, święty ką) – znany wszystkim Słowianom wschodnim tradycji prawosławnej. To miejsce święte, przestrzeń uprzywilejowana, nietykalna. Tam wisiały ikony i przechowywano największe świętości (artos, czasem świece gromniczne, święcone zioła, kiyetku [równiankę], wianuszki) wykorzystywane w licznych obrzędach jako środki zabezpieczające, ochronne, uzdrawiające<sup>21</sup>.

Można zauważyć, że charakterystyczne cechy fotografii chłopskiej zanikają. Hieratyczny sposób ustawienia członków rodziny stopniowo ustępuje swobodnej ekspresji fotografowanych osób. Uwagę przykuwają fotografie ślubne Jana i Niny

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 330.



Waszkiewiczów. Na zbiorowym zdjęciu weselników, wykonanym na terenie gospodarstwa, nie można wskazać nowożeńców. Są niemal ukryci wśród innych osób, które zachowują się bardzo spontanicznie. Tylko dokładny opis okoliczności powstania tego obrazu pozwala przyporządkować go do fotografii ślubnych. Wojenna panna młoda na innym zdjęciu jest w sukience, która nie przypomina ślubnego stroju. Jedynie welon i bukiet wskazuje, że dziewczyna wyszła za mąż. Kolejne zdjęcie młodej kobiety wskazuje na przymusowy pobyt na robotach w Prusach Wschodnich. Powstają też fotografie na potrzeby administracji do dokumentów. Należy jednak podkreślić, że takie zdjęcia powstawały z konieczności, a nie z własnej inicjatywy.

### Lata powojenne – schyłek kultury chłopskiej

W latach powojennych coraz bardziej uwidoczniają się przemiany w obyczajowości chłopskiej. Na wielu zdjęciach bohaterowie śmiało wyrażają emocje i swoje uczucia wobec członków rodziny. Mieszkańcy Witowa są fotografowani w pobliżu domu czy gospodarstwa, ale coraz więcej zdjęć jest wykonanych w różnych miejscach wsi, na przykład przed sklepem, na drodze, przy i na płocie. Można zauważyć już bardzo indywidualne podejście do pozowania lub wybierania przestrzeni, w której wykonuje się fotografie. Zwiększa się też dostęp do aparatów fotograficznych. Więcej ujęć powstaje przy pracy. Obrazy te dają świadectwo przemian w chłopskim gospodarstwie rolnym, do którego stopniowo wkracza technika. Jednak mieszkańcy wsi nie rezygnują z hodowli koni, które kojarzą się jeszcze w chłopskiej wyobraźni z zamożnością. W albumie znajduje się też zdjęcie wykonane na terenie kołchozu, który krótko funkcjonował w Witowie.

Uczniowie witowskiej szkoły nosili mundurki, na podstawie fotografii można więc stwierdzić, że status materialny chłopskich rodzin uległ poprawie. Dzieci chodzą w butach i są ubrane stosownie do pory roku. Coraz więcej portretów ślubnych wykonuje się w fotograficznym atelier, ale nadal powstają zdjęcia w rodzinnej wsi albo przed cerkwią. Wpływ edukacji na życie mieszkańców jest widoczny na fotografii wykonanej przy znaku informującym o nazwie miejscowości. Dwie kobiety, które są siostrami, stoją wraz z dziećmi przed napisem „Witowo”. Znaczącym symbolem nie jest już tylko dom, gospodarstwo lub cerkiew, może już nim być słowo pisane. Lata 60. przynoszą już schyłek kultury chłopskiej, ale warto podkreślić, że przywiązanie do wartości rodzinnych i ojcowizny nie ulega zasadniczym zmianom.

## Zakończenie

Fotografie mieszkańców Witowa przywołują to, co zostało już bezpowrotnie utracone, a sam akt rozpamiętywania może stać się źródłem ważnych doznań. Odbiorca jednak uobecnia tych, którzy odeszli, za każdym razem nieco inaczej, na co ma wpływ teraźniejszość i wszystkie doświadczenia przeżyte do tego momentu. Zdaniem Joela Stydera fotografia: „pokazuje nam ‘to, co byśmy zobaczyli’ w określonym momencie czasu, z określonego punktu widzenia”<sup>22</sup>. Uczucia sentymentu czy nostalgii nie wywołują same zdjęcia, ale znaczenia, które są im nadawane przez człowieka. Potęgą obrazu fotograficznego jest zatem usytuowana poza nim samym, a tkwi w sile ludzkiego umysłu<sup>23</sup>.

Fotografie mieszkańców Witowa pokazują obrazy życia chłopskiego na przestrzeni ponad 50 lat. Dostępne w formie albumu pełnią ważną rolę w rekonstrukcji mikrohistorii wsi. Są świadectwem przemian i kształtowania się tożsamości podlaskich Białorusinów. Razem z ludźmi i ich kulturą zmienia się fotografia chłopska. Można wyodrębnić duże różnice występujące w fotografii ze względu na region Polski, ale odrębność jest też zauważalna na Podlasiu.

Fotografie mają dużą wartość ze względów historycznych, kulturowych i społecznych. Mogą mieć duże znaczenie w popularyzacji kultury białoruskiej na Podlasiu jako przykład jej siły i wartości, a także w zachęcaniu do powrotu do korzeni. Poprzednie pokolenia dzięki determinacji, ciężkiej pracy, chłopskiemu uporowi i zachowaniu wiary przodków zapewniły przetrwanie Witowa. Bez wątplenia warto wykorzystać współczesny zwrot ku kulturze chłopskiej do uświadamiania młodym ludziom, jak ważna jest znajomość przeszłości do budowania przyszłości.

---

<sup>22</sup> Cyt za: T. Barrett, *Krytyka fotografii: jak rozumieć obrazy*, tłum. J. Jedliński, Kraków 2014, s. 167.

<sup>23</sup> Por. E. Morin, *Kino i wyobraźnia*, tłum. K. Eberhard, Warszawa 1975, s. 39.

## SUMMARY

Maja Rogala

### **On Peasant Photography from Witowo**

**Keywords:** identity, peasant photography, Belarusian peasant culture, Belarusians

Peasant photography is an incredibly interesting cultural phenomenon. Until the photograph appeared in the space of the countryside, spoken word had been the major form of expression used by peasants to talk about themselves and the world. It is a type of photography created for the needs of peasants on their own initiative. Photos represent a selected moment in a passage rite of a family, portraying its members and acquaintances. They constitute an important element in shaping the image of the peasant.

Therefore the initiative of the historian Joanna Sapieżyńska, who collected and prepared photographs of the inhabitants of her native village in the album "Witowo" is very valuable. The collected photographs of the inhabitants of Witowo show images of peasant life over 50 years. The photos available in the form of album play an important role in the reconstruction of village's microhistory. They are a testimony to the changes and shaping of the identity of Podlasie Belarusians. Peasant photography from Witowo shows the richness of peasant Belarusian culture. It should be noted that there are noticeable differences between the photographs created in Podlasie and photos from other regions of Poland.

Photographs collected by J. Sapieżyńska are of great value for historical, cultural and social reasons. They can be of great importance in popularizing Belarusian culture in Podlasie as an example of its strength and values, as well as in encouraging a return to the roots.